

## Wolność i demokracja to idole, które muszą zostać zniszczone

Autor tekstu: **Anjem Choudary, Ayal Al-Din**

**M**ilowymi krokami zbliżają się wybory w Iraku. Czy powinno nas to obchodzić? Czy w jakikolwiek sposób może to wpłynąć na nasze życie? Co właściwie oznacza zderzenie cywilizacji? Czy jak chciał Huntington jest to konflikt między chrześcijaństwem i islamem, czy między demokracją a totalitaryzmem? Czy to zderzenie ma miejsce tylko na odległych frontach Bliskiego Wschodu, czy możemy je obserwować i na własnym podwórku? To co dzieje się w Iraku wydaje się być dziś szczególnie ważne. Zdaniem jednych istnieje tam szansa na zwycięstwo demokracji, inni cieszą się możliwością klęski Amerykanów. Warto posłuchać głosów docierających z tamtego frontu.

*"Oh mężowie, sprawa jest poważna. Minął czas żartów.*

*Nazywajcie rzeczy ich rzeczywistymi imionami,  
bo uczciwość jest rzeczą męską.*

*Zasłona spadła z twarzy i ich tajemne działania są ujawnione.*

*Krzyżowcy wrócili raz jeszcze i poruszają się po nizinach [Iraku]...*

*czy nie widzicie jak otwarcie, w świetle dnia knuje się spiski przeciwko islamowi?...*

*O narodzie islamski, powstań i działaj! Nie ma bowiem czasu do stracenia...*

*O tysiącu milionów [muzułmanów], gdzie jesteście, kiedy krzyczą rany?*

*Przyprowadźcie milion z miliarda, wybranych spośród wybranych.*

*Jednego na każdy tysiąc, a z nimi wydamy wojnę na wszystkich frontach..." [1]*

## Wolność i demokracja to idole, które muszą zostać zniszczone i zastąpione posłuszeństwem wobec Allaha

3 lutego 2010 r. irańska angielskojęzyczna Press TV nadała wywiad z brytyjskim islamistą Anjemem Choudarym, przywódcą zdelegalizowanej grupy Islam4UK. Islam4UK, odgałęzienie islamistycznej organizacji Al-Muhajiroun pod przewodnictwem Omara Bakri Muhammada, została zakazana w styczniu 2010 r. zgodnie z prawami antyterrorystycznymi Wielkiej Brytanii po tym, jak zostały nagłośnione jej plany antywojennej demonstracji w mieście Wootton Bassett, gdzie tradycyjnie odbywają się pochody upamiętniające żołnierzy brytyjskich poległych w Afganistanie. [2]

**Anjem Choudary:** Naszym głównym celem jest zaproszenie społeczeństw, w których żyjemy, żeby myślały o islamie jako o alternatywnym sposobie życia, nakazywanie dobra i zabranianie zła i w końcowym rachunku także ustanowienie *szariatu* na poziomie państwowym — a jest to system rządzenia przez kalifat — żeby znowu stał się światłem przewodnim w świecie, przykładem, jak ludzie powinni żyć. [...]

**Dziennikarka:** Pomówmy o niektórych oświadczeniach pochodzących z pana witryny internetowej Islam4UK. Były bardzo prowokacyjne i rozpały wielką debatę w Zjednoczonym Królestwie. Na przykład, jedna z zamieszczonych przez pana fotografii pokazywała Buckingham Palace — dom brytyjskiej rodziny królewskiej — zamieniony na meczet. Czy taki jest pana cel i jakiej reakcji społeczeństwa brytyjskiego spodziewał się pan zamieszczając taką fotografię?

**Anjem Choudary:** Jednym z celów naszej kampanii istotnie było zaproszenie Brytyjczyków do przyjęcia *szariatu* jako alternatywy. Nieodłączną częścią tego było pokazanie im przykładu jak może wyglądać Wielka Brytania, jeśli zostanie wprowadzony *szariat*. Na przykład, przy *szariacie* nie ma systemu monarchii, więc Buckingham Palace z pewnością nie byłby domem monarchy, jakim jest teraz królowa Elżbieta II.

A także w islamie nie będzie bałwochwalstwa. Dlatego nie będzie istniała Kolumna Nelsona i jako alternatywę proponujemy miejsce, skąd ludzie mogą być wzywani na modły.

Ale cały ten proces miał na celu z jednej strony zainteresowanie publiczności islamską alternatywą dla prawa stworzonego przez człowieka, a z drugiej zaangażowanie się w publiczną dyskusję o tym, jaka jest przyszłość ludzkości.

Naprawdę wierzę, a jako muzułmanie my wierzymy, że dzisiaj jest zderzenie dwóch cywilizacji. Jedna cywilizacja jest oparta na Człowieku — która wierzy, że Człowiek jest suwerenny i wierzą, że Racjonalista.pl

mogą ustanawiać prawa — i druga cywilizacja, która wierzy, że suwerenność i zwierzchnictwo należą do Boga. [...]

Ludzie w przeszłości czcili idole, które robili własnymi rękami. Obecnie ludzie czczą idole, które są bardziej intelektualne — jak demokracja, liberalizm, wolność i tak dalej. One więc także muszą zostać zniszczone i zastąpione czcią i posłuszeństwem wobec Allaha.

**Dziennikarka:** Dwa miliony ludzi wyszło na ulice Wielkiej Brytanii kilka lat temu, żeby zaprotestować przeciwko wysyłaniu brytyjskich żołnierzy do Afganistanu. Dlaczego nie dołączyć do nich?

**Anjem Choudary:** Nie, ponieważ nie wierzę, że ich wezwanie było poprawne. Odwoływali się oni do idei socjalistycznych i komunistycznych, a wielu ludzi było pacyfistami.

My wierzymy, jako muzułmanie, że każdy muzułmanin ma prawo bronić siebie, swojego życia, honoru i własności.

**Dziennikarka:** Kwestie wolności słowa są reprezentowane przez wiele organizacji w całej Wielkiej Brytanii. Kogo, pana zdaniem, reprezentuje pan w Zjednoczonym Królestwie? Czyj głos pan przedstawia?

**Anjem Choudary:** Wie pani, ja nie wierzę w koncepcję wolności słowa. Nie wierzę w demokrację. Nie wierzę w świeckość lub liberalizm. Wierzę, że są to idole, które ludzie czczą obecnie, co ich odrywa od oddawania czci naszemu panu, Allahowi. Wierzę, że suwerenność i zwierzchnictwo należą do Boga, ale będę funkcjonował w sferze ich tak zwanej „wolności”, żeby zdemaskować ich błędne rozumowanie. [...]



**Dziennikarka:** Media doniosły jednak, że żyje pan z zasiłków. Jeśli nie jest to prawdą, może pan to tutaj powiedzieć.

**Anjem Choudary:** Nie, to jest nieistotne. Premier Gordon Brown pobiera zasiłek na dziecko i ma ulgę podatkową na dziecko. Dlaczego więc ja nie mogę pobierać tego samego?

Wie pani, Prorok powiedział... W jego czasach... W czasach Proroka, mieli system plemienny, gdzie dawali pieniądze muzułmanom. Omar Ibn Al-Khattab powiedział w istocie do Proroka: „O proroku Allaha, dają nam pieniądze, a my atakujemy ich system”. Prorok powiedział: „Do kogo należą te pieniądze? Bogactwo należy do Allaha. Weź je, ale nie kłam i nie oszukuj”. Nie kłamię i nie oszukuję. Jeśli dają mi bogactwo, biorę je. Jest mi to dozwolone, jest to dla mnie *halal*, z punktu widzenia islamu.

Odejmiemy islam i *szariat* i mówmy tylko o tym, do czego nawołujemy. Chcemy systemu zaspokajającego ludziom ich podstawowe potrzeby. Gaz, elektryczność, woda itd. itd., będą bezpłatne, ponieważ są zasobami, a Prorok powiedział, że mamy w nich udział. Chcemy systemu, w którym ludzie nie będą wyzyskiwani. Przemysły takie jak pornografia, alkohol, hazard i lichwiarstwo będą całkowicie wyplnione.

Nawołujemy do system, który traktuje istoty ludzkie jak istoty ludzkie. Rzeczywiście wierzę, że jeśli ludzie zbudzą się z snu i ciemności, w których żyją, i zobaczą piękno, doskonałość i sprawiedliwość islamu — zostaną do niego przyciągnięci.

Ale jest wiele przeszkód — fizycznych przeszkód reżimów i intelektualnych przeszkód demonizowania islamu i szariatu. [3]

### **Iracki parlamentarzysta Ayad Jamal Al-Din ma inne zdanie na temat demokracji**

*W niedawnym wywiadzie telewizyjnym iracki parlamentarzysta i liberalny duchowny szyicki Ayad Jamal Al-Din mówił, że proces demokratyzacji Iraku umożliwiony został wyłącznie dzięki wysiłkom USA. W wywiadzie, nadanym przez iracki kanał Al-Fayhaa TV 9 lutego 2010 r. Al-Din powiedział, że sytuacja Irakijczyków jest lepsza w demokratycznym kraju "sponsorowanym przez najsilniejsze mocarstwo na świecie, USA". [4]*

Zobacz także te strony:

[Duchowny szyicki, który jest zwolennikiem rozdziału religii i państwa](#)

---

Przypisy:

[1] Z wiersza szejka Yousefa Al-Qaradawiego, 5 stycznia 2005, szejk Qaradawi jest Egipcjaninem mieszkającym w Katarze, bo w Egipcie grozi mu więzienie. Jest obecnie rektorem wydziału Studiów nad Umiarkowanym Islamem na uniwersytecie w Katarze. Niedawno powiedział podczas kazania w meczecie, że Holocaust był karą za grzechy Żydów i wyraził nadzieję, że kolejny Holocaust będzie dokonany rękoma wiernych muzułmanów. Szejk nie ma prawa wjazdu do Stanów Zjednoczonych ani do Wielkiej Brytanii, ale uniwersytet, na którym pracuje, ma umowy o ścisłej współpracy z czołowymi uniwersytetami amerykańskimi, z Oxfordem i kilkoma innymi najlepszymi uniwersytetami europejskimi.

[2] Specjalny komunikat MEMRI nr 2813.

[3] Żeby zobaczyć ten wywiad, odwiedź [MEMRI TV](#).

[4] Specjalny komunikat MEMRI nr 2807)

**Ayad Jamal Al-Din:** Cały polityczny proces w Iraku został umożliwiony wyłącznie dzięki wysiłkom amerykańskim. To USA weszły do Bagdadu, obaliły Saddama i przez pewien czas rządziły Irakiem poprzez ambasadora Bremera, a co potem nastąpiło wiemy wszyscy.

USA nie są bandą nastolatków lub dzieci zachowujących się lekkomyślnie, jak zachowywali się Saddam i być może niektórzy obecni przywódcy arabscy. USA są krajem z instytucjami, planami i strategią. Praca, którą wykonują w Iraku, nie jest ani daremna, ani szczeniacka. To nie jest tak, że jednego dnia obalają Saddama, a drugiego wynoszą do władzy Izzata Al-Dori (przywódca irackiej partii Baas). To tak nie działa.

Kiedy USA weszły do Iraku, wzbudziło to strach w krajach, które nie są częścią obozu amerykańskiego - Iranu i Syrii, dokładnie mówiąc. To są dwa niezależne kraje, które nie mają nic wspólnego z USA.

Jeśli chodzi o Jordanię, kraje Zatoki Perskiej i Egipt - to są kraje amerykańskie par excellence. To nie jest żadna tajemnica. Te kraje temu nie zaprzeczają i nie mogą zaprzeczyć. Te kraje są częścią amerykańskiego lobby i są uważane za strategicznych sojuszników Stanów Zjednoczonych. Nie mogą sprzeciwiać się woli USA, ani ich wysiłkom i decyzjom.

Samoloty i czołgi, które obaliły Saddama - skąd one wyruszyły? Z państw Zatoki Perskiej, Jordanii i Egiptu. Te kraje odegrały rzeczywistą rolę w tych wysiłkach - wspierając USA pieniędzmi, informacjami wywiadowczymi a także żołnierzami.

Kiedy jeden z przywódców z Zatoki Perskiej napisze pamiętniki, będziecie wiedzieć, ilu żołnierzów z Zatoki Perskiej i skądinąd brało udział w obaleniu reżimu Saddama Husajna. [...]

Nie mogę winić Iranu lub Syrii za to, że są przerażeni obecnością USA w Iraku. Te kraje boją się. Mówią: jesteśmy wrogami USA i odwrotnie. Teraz USA są w Iraku.

Ale słabe państwa Zatoki Perskiej - one są szczęśliwe, że Irak jest amerykański. To amerykański Irak broni je i ochrania ich stabilność. [...]

Iraccy politycy - zarówno przywódcy partyjni, jak i funkcjonariusze państwowi - wyrażają wątpliwości co do USA i mówią, że USA chcą odtworzyć partię Baas i że USA poddały się sunnickim krajom arabskim, które chcą przywrócić władzę sunnitów w Iraku. Takie gadanie nie ma nic wspólnego z polityką lub logiką.

USA przyniosły ziarna demokracji i posadziły je w kraju, któremu demokracja jest obca. USA  
Racjonalista.pl

będą nadal doglądać tych ziaren aż wyrosną drzewa i oferują cień dla całego regionu.

Irak jest dziś światłem przewodnim demokracji na Bliskim Wschodzie. Amerykańska demokracja w Iraku przede wszystkim przeraża Iran. Każdy, kto próbuje temu zaprzeczyć, nie rozumie rzeczywistości politycznej albo mówi w imieniu Iranu.

Iran nie chce widzieć ani jednego żołnierza USA w Iraku choćby przez jeden moment. Iran ma do tego prawo. Nie mówię, że nie ma. Ale dla nas, Irakijczyków, dla naszego kraju, lepiej jest być demokracją, sponsorowaną przez najsilniejsze mocarstwo na świecie, USA, i by wszyscy przyjaciele Ameryki byli także naszymi przyjaciółmi. [...]

Odrzucamy irańskie wpływy i pieniądze, jak również pieniądze saudyjskie. Jeśli pieniądze saudyjskich biznesmenów są używane do wspierania jakichś porywczycy ludzi - także je odrzucamy. Naród iracki odrzuca obie katastrofy - rządy Strażnika Prawa i rządy wahabizmu. {P:5} Żeby zobaczyć ten wywiad, odwiedź [MEMRI TV](#)

(Publikacja:

22-02-2010)

[Oryginał..](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7163>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)